



BIULETYN SAMORZĄDOWY

ISSN 1640-6532

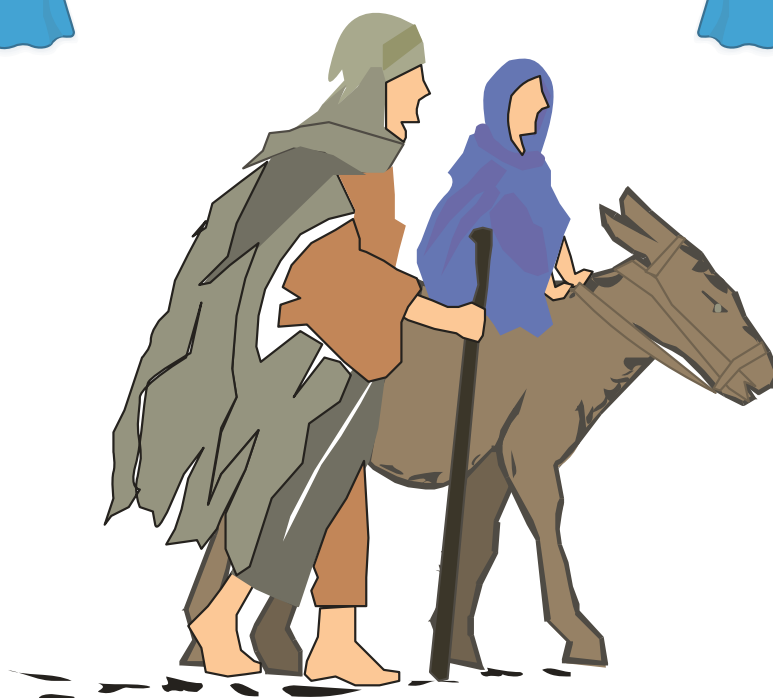
Gmina

PISMO RADY GMINY JEŻÓW SUDECKI

Nr 57/05

egzemplarz bezpłatny

Grudzień 2005



**Mieszkańcom Gminy, Gościom w Naszych domach,
oraz czytelnikom Biuletynu,
życzymy nastrojowych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia,
śpiewania kolęd przy żłobku Dzieciny w gronie rodziny,
oraz zdrowia, szacunku i wszelkiej pomyślności
w Nowym 2006 Roku .**

Przewodniczący Rady Gminy
mgr Artur Smolarek

Wójt Gminy
mgr inż. Edward Dudek

XXXII Sesja Rady Gminy

Odbyła się dnia 26.10.2005 roku z następującym porządkiem obrad:

1. Otwarcie Sesji

- a/ stwierdzenie kworum,
- b/ wybór protokolanta,
- c/ wyłożenie protokołu XXXI Sesji Rady Gminy.

2. Prezentacja działań i zamierzeń Rady Powiatu i Starostwa Powiatowego w Jeleniej Górze w latach 2005-2006.

- 1/ Informacja Starosty pana Jacka Włodygi.
- 2/ Wystąpienie Radnych Rady Powiatu.
- 3/ Plany realizacji wspólnych zamierzeń w zakresie drogownictwa, ochrony środowiska, promocji, turystyki, sportu oraz w innych dziedzinach.

3. Podjęcie uchwał w sprawie:

- a/ zmian w uchwale budżetowej na 2005 rok,
- b/ likwidacji drogi niezaliczanej do żadnej kategorii dróg,

4. Sprawozdanie z bieżącej pracy Przewodniczącego Rady i Wójta Gminy.

- a/ informacja o założeniach i wnioskach do budżetu gminy na 2006 rok

5. Interpelacje i zapytania radnych.

6. Sprawy różne.

- a/ przyjęcie protokołu XXXI Sesji Rady Gminy.

7. Zamknięcie obrad posiedzenia XXXII Sesji Rady Gminy.

W Sesji uczestniczyło 15. radnych.

Na zaproszenie Przewodniczącego Rady pana Artura Smolarka w obradach uczestniczył Starosta Powiatu Jeleniogórskiego pan Jacek Włodyga, który przybliżył radnym problemy bezrobocia, stanu dróg i służby zdrowia na terenie powiatu. Wypowiedź starosty cytujemy w biuletynie:

Pan Jacek Włodyga: – „Bardzo dziękuję za zaproszenie, przepraszam, że jestem na Waszych obradach po raz pierwszy. W swoim wystąpieniu chciałbym nakreślić strategię powiatu. Jeżów Sudecki jest jedną z 9. gmin, które mamy pod swoim zarządem. Strategię Powiatu Jeleniogórskiego przedstawiałem nowym parlamentarzystom, zostało to przyjęte z umiarkowaniem. Brakuje środków na realizację zadań związanych z turystyką, zdrowiem, oświatą, walką z bezrobociem. Chcemy być powiatem turystycznym. Jelenia Góra pełni rolę centrum o charakterze kulturalno-handlowym z możliwością spędzenia czasu w placówkach kulturalnych i gastronomicznych. Przemysł łączy się z tematyką bezrobocia. W najbliższym czasie powstanie kilka nowych zakładów przemysłowych, które zatrudnią 1500 osób. Fabryka dr. Schneidera w Radmierzu będzie wykonywać elementy do samochodów, zatrudni 400 osób, pełne zatrudnienie osiągnie w 2007 roku. W maju 2006 zostanie zatrudnionych 200 osób. Jelenia – Plast zatrudni 180 osób w 2006 roku. Polcolorit 160 osób. Hotel Gołębiewski w Karpaczu z 1400. miejscami noclegowymi zatrudni 400 osób. Zmniejszy się bezrobocie na terenie powiatu. Jednym z większych problemów jest to, że nie ma ludzi do pracy. Zakłady Schneidera wysyłają ludzi na szkolenia do Niemiec, gdzie na miejscu mają zakwaterowanie i wyżywienie. Mamy ciągle naciski ze strony szarej strefy, aby mogli się meldować w biurze pracy w soboty i niedziele. Firma, która szyje ubrania sportowe, potrzebuje 150 osób przy zarobku 1500-3000 zł brutto, jest to praca, która powinna być interesująca. Komunikacja – jest problem dostania się do Kotliny Jeleniogórskiej. Pociąg do Wrocławia jedzie 4 godziny. Prowadzimy rozmowy z kolejną, aby rozważyć

kursowanie pociągów do Wrocławia przez Strzegom, skróci to czas dojazdu. Nie mamy bezpośredniego połączenia z autostradą. Turyści skarżą się na złe połączenia komunikacyjne. W bieżącym roku naszą Kotlinę odwiedziło 2,2 mln turystów. W gminie Jeżów Sudecki mamy Łysą Górę i Górę Szybowcową. Inwestycję w gminę zainicjowaliśmy budową drogi na Górę Szybowcową. Na szczycie powstała kawiarnia. W chwili obecnej Góra Szybowcowa ma nowego menadżera, który tam mieszka i będzie pracował nad rozwojem i promocją ośrodka sportów lotniczych. Mam nadzieję, że to się uda. Jeśli chodzi o drogi, które prowadzą do poszczególnych sołectw w gminie, powiat otrzymuje subwencję na remonty dróg. Mamy kłopoty z zimowym utrzymaniem dróg powiatowych. Zwracaliśmy się z prośbą do Ministerstwa o zmianę algorytmu dla powiatu. Obecnie jest on taki sam jak dla dróg znajdujących się na nizinach. Ukształtowanie terenu wpływa na to, że ponosimy bardzo duże koszty utrzymania przejezdności dróg. Jeśli chodzi o drogę przebiegającą przez Jeżów Sudecki, czekamy na wykonanie sieci kanalizacyjnej, aby nie psuć nawierzchni, ten argument odnosi się także do budowy chodnika. W naszych planach na kolejny rok nie zakładamy generalnego remontu drogi powiatowej w Jeżowie Sudeckim. Na dzisiejsze spotkania sporządzono mi zestawienie wydatkowanych środków w gminie Jeżów Sudecki oraz potrzeb na kwotę 75 mln zł, na remont dróg, mostów przepustów, budowę chodników. Nie jesteśmy w stanie wykonać tych wszystkich prac przez jedną kadencję. Po rozmowie z naszymi parlamentarzystami mamy nadzieję, że pomogą nam w pozyskaniu środków. Oświata – ogólnie jest problem z niżem demograficznym i zamykaniem szkół. Subwencja powinna być przyznawana na oddział, a nie na ucznia. Opieka zdrowotna- szpital marszałkowski na Zabobrze jest dostępny dla mieszkańców gminy, ale chciałbym prosić o korzystanie z opieki zdrowotnej szpitala w Bukowcu. Jest to jednoosobowa spółka prawa handlowego, należąca do Starostwa. Udało nam się zmniejszyć zadłużenie placówki. Obecnie fundacja niemiecka stara się o wykup udziałów. Turystyczne gminy przekształcają się w gminy turystyczno-rolne. Rozwija się agroturystyka. Naszym planem jest uporządkowanie infrastruktury Góry Szybowcowej. Łysa Góra bardzo dobrze funkcjonuje. Proszę o Państwa uwagi dotyczące pracy powiatu. Bardzo dobrze współpracuje się nam z Gminą i Wójtem. W ramach porozumienia wydaliśmy folder promujący cały powiat. W trakcie dyskusji radni poruszali sprawy związane z bezpieczeństwem dzieci na drodze powiatowej w Jeżowie Sudecki, naprawą dróg, przepustów, budową kolejnego etapu chodnika. Rada Gminy podjęła dwie uchwały, które są do wglądu w biurze Rady Gminy w godzinach otwarcia Urzędu Gminy.

W sprawach różnych Przewodniczący w imieniu Dolnośląskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego we Wrocławiu podziękował Sołectwom za udostępnienie wieńców dożynkowych na dekorację podczas XVIII Kiermaszu Ekologicznego, który miał miejsce 17.09.2005 roku na Placu Ratuszowym w Jeleniej Górze.

XXXIII Sesja Rady Gminy

Odbyła się 23.11.2005 roku, z następującym porządkiem obrad:

1. Otwarcie Sesji

- a/ stwierdzenie kworum,
- b/ wybór protokolanta,
- c/ wyłożenie protokołu XXXII Sesji Rady Gminy.

2. Informacja o pracach nad „Strategią integracji i rozwiązywania problemów społecznych Gminy Jeżów Sudecki”.

3. Informacja o bieżącej realizacji budżetu gminy, podjęcie uchwały w sprawie zmian w uchwale budżetowej na 2005 rok.

4. Podjęcie uchwał w sprawie:

a/ ustalenia wysokości stawek podatku od nieruchomości i zwolnień od podatku,

b/ określenia stawek podatku od środków transportowych,

c/ wysokości i poboru podatku od posiadania psów,

d/ programu współpracy Gminy Jeżów Sudecki z organizacjami pozarządowymi w roku 2006,

e/ wyrażenia zgody na przeznaczenie do sprzedaży nieruchomości stanowiącej własność Gminy Jeżów Sudecki.

f/ nadania nazwy ulicy w Jeżowie Sudeckim,

g/ nadania nazwy ulicy w Jeżowie Sudeckim,

h/ nadania nazwy ulicy w Dziwiszowie.

5. Sprawozdanie z bieżącej pracy Przewodniczącego Rady i Wójta Gminy.

6. Interpelacje i zapytania radnych.

7. Sprawy różne.

a/ przyjęcie protokołu XXXII Sesji Rady Gminy.

8. Zamknięcie obrad posiedzenia XXXIII Sesji Rady Gminy.

W sesji uczestniczyło 15. radnych.

Pani Alicja Karmelita - Kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej - omówiła zakres prac nad „Strategią integracji i rozwiązywania problemów społecznych Gminy Jeżów Sudecki”. Tworząc dokument strategiczny, kierowano się następującymi celami:

- dążenie do poprawy położenia materialnego i wyrównania szans życiowych grup społeczeństwa ekonomicznie i socjalnie najsłabszych,

- prowadzenie bieżących działań osłonowych,

- dostrzeganie zagrożeń społecznych z wyprzedzeniem,

- dorównywanie do standardów unijnych i międzynarodowych.

Strategia będzie opiniowana przez radnych - członków komisji Sesji Rady Gminy.

Skarbnik Gminy Marta Kędziorek poinformowała Radę o bieżącym wykonaniu budżetu oraz zaprezentowała projekt uchwały w sprawie zmian do budżetu gminy na 2005 rok, który Rada następnie przyjęła.

Rada Gminy podjęła uchwały dotyczące stawek podatkowych na 2006 rok. Uchwały publikujemy w Biuletynie. Na wniosek mieszkańców zostały nadane nowe nazwy ulicom w: Jeżowie Sudeckim – ulica :Działkowa, Szybowisko;

Dziwiszowie – ulica Podgórska.

W interpelacjach i zapytaniach radni poruszali sprawy związane z naprawą dróg, przejęciem ujęcia wodnego w Czernicy od Nadleśnictwa Lwówek Śląski i inne.

W Biuletynie prezentujemy uchwały dot. stawek podatkowych na 2006 rok, pozostałe uchwały są do wglądu w biurze Rady Gminy lub na stronie internetowej Urzędu Gminy – BIP.

**UCHWAŁA NR XXXIII/193/05
RADY GMINY JEŻÓW SUDECKI
Z DNIA 23 LISTOPADA 2005 ROKU**

W SPRAWIE : ustalenia wysokości stawek podatku od nieruchomości i zwolnień od podatku.

§1

Ustala się roczne stawki podatku od nieruchomości w wysokości :

Od budynków mieszkalnych lub ich części - **0,56 zł od 1 m²** powierzchni użytkowej.

1. Od budynków lub ich części związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz od budynków mieszkalnych lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej – **18,43zł od 1 m²** powierzchni użytkowej.

2. Od budynków lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym **8,58zł** od 1m² powierzchni użytkowej.

3. Od budynków zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie udzielania świadczeń zdrowotnych **3,71 zł** od 1 m² powierzchni użytkowej.

4. Od pozostałych budynków, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego - **6,17 zł od 1m²** powierzchni użytkowej.

5. Od budowli lub ich części związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej **2% ich wartości**, określonej na podstawie art. 4 pkt. 1 ust. 3 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych.

6. Od gruntów:

a/ związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, bez względu na sposób zakwalifikowania w ewidencji gruntów i budynków -

0,68 zł od 1m² powierzchni;

b/ pod jeziorami, zajętych na zbiorniki wodne retencyjne lub elektrowni wodnych -

3,61 zł od 1 ha powierzchni;

c/ pozostałych, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego -

0,24 zł od 1 m² powierzchni.

§ 2

Zwalnia się z podatku od nieruchomości budynki lub ich części pozostające bezpośrednio we władaniu sołectw, których nie wynajęto lub nie wydzierżawiono.

§ 3

Podatek podlega wpłaceniu do kasy Urzędu Gminy, przelewem na rachunek budżetu gminy albo w drodze inkasa na zasadach określonych odrębną uchwałą.

§ 4

Podanie uchwały do publicznej wiadomości nastąpi przez jej rozplakatowanie na tablicach ogłoszeń Urzędu Gminy .

§ 5

Wykonanie uchwały powierza się Wójtowi Gminy.

§ 6

Z dniem wejścia w życie niniejszej uchwały traci moc uchwała nr XXIII/140/2004 Rady Gminy Jeżów Sudecki z dnia 17 listopada 2004 roku w sprawie ustalenia wysokości

stawek od nieruchomości i zwolnień od podatku, jednakże nie wcześniej niż z upływem dnia 31 grudnia 2005 roku.

§ 7

Uchwała wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Dolnośląskiego i ma zastosowanie od roku podatkowego 2006.

Przewodniczący Rady Gminy
mgr inż. Artur Smolarek

**Uchwała nr XXXIII/194/05
Rady Gminy Jeżów Sudecki
z dnia 23 listopada 2005r.
w sprawie określenia stawek podatku od środków
transportowych**

§ 1

Podatek od środków transportowych wynosi rocznie:

1. Od samochodów ciężarowych o dopuszczalnej masie całkowitej pojazdu:

a/ od 3,5 tony do 5,5 tony włącznie **585 zł**
b/ powyżej 5,5 tony do 9 ton włącznie **755 zł**

c/ powyżej 9 ton i mniejszej niż 12 ton **865 zł**

2. Od samochodów ciężarowych w zależności od liczby osi, dopuszczalnej masy całkowitej pojazdu i rodzaju zawieszenia:

1) o dwóch osiach i z zawieszeniem pneumatycznym lub innym i dopuszczalnej masie całkowitej:

a/ nie mniej niż 12 ton, mniej niż 13 ton **965 zł**
b/ nie mniej niż 13 ton, mniej niż 14 ton **1025zł**
c/ nie mniej niż 14 ton, mniej niż 15 ton **1095zł**
d/ nie mniej niż 15 ton **1385zł**

2) o trzech osiach z zawieszeniem pneumatycznym lub innym i dopuszczalnej masie całkowitej:

a/ nie mniej niż 12 ton, mniej niż 17 ton **1080 zł**
b/ nie mniej niż 17 ton, mniej niż 19 ton **1190 zł**
c/ nie mniej niż 19 ton, mniej niż 21 ton **1295 zł**
d/ nie mniej niż 21 ton, mniej niż 23 tony **1405 zł**
e/ nie mniej niż 23 tony, mniej niż 25 ton **1685 zł**
f/ nie mniej niż 25 ton **1745 zł**

3) o czterech osiach i więcej z zawieszeniem pneumatycznym lub innym i dopuszczalnej masie całkowitej:

a/ nie mniej niż 12 ton, mniej niż 25 ton **2030zł**
b/ nie mniej niż 25 ton, mniej niż 27 ton **2155zł**
c/ nie mniej niż 27 ton, mniej niż 29 ton **2255zł**

d/ nie mniej niż 29 ton, mniej niż 31 ton **2430zł**
e/ nie mniej niż 31 ton **2500zł**

3. Od ciągników siodłowych i balastowych przystosowanych do używania łącznie z naczepą lub przyczepą o dopuszczalnej masie całkowitej zespołu pojazdów

od 3,5 tony i poniżej 12 ton **1395zł**

4. Od ciągników siodłowych i balastowych przystosowanych do używania z naczepą lub przyczepą o dopuszczalnej masie

całkowitej zespołu pojazdów, w zależności od liczby osi, dopuszczalnej masy całkowitej pojazdu i rodzaju zawieszenia

1) o dwóch osiach z zawieszeniem pneumatycznym lub innym i dopuszczalnej masie całkowitej:

a/ nie mniej niż 12 ton, a mniej niż 18 ton **1510zł**
b/ nie mniej niż 18 ton, a mniej niż 25 ton **1610zł**
c/ nie mniej niż 25 ton, a mniej niż 31 ton **1715zł**
d/ nie mniej niż 31 ton, **1936zł**

2) o trzech osiach z zawieszeniem pneumatycznym lub innym i dopuszczalnej masie całkowitej:

a/ nie mniej niż 12 ton, a mniej niż 40 ton **1910zł**
b/ nie mniej niż 40 ton **2505zł**

5. Od przyczep i naczep, z wyjątkiem związanych wyłącznie z działalnością rolniczą prowadzoną przez podatnika podatku rolnego, które łącznie z pojazdem silnikowym posiadają dopuszczalną masę całkowitą

od 7 ton i poniżej 12 ton **600zł**

6. Od przyczep i naczep, z wyjątkiem związanych wyłącznie z działalnością rolniczą prowadzoną przez podatnika podatku rolnego, które łącznie z pojazdem silnikowym posiadają dopuszczalną masę całkowitą:

1) o jednej osi z zawieszeniem pneumatycznym lub innym i dopuszczalnej masie całkowitej zespołu pojazdów:

a/ nie mniej niż 12 ton, mniej niż 18 ton **500zł**
b/ nie mniej niż 18 ton, mniej niż 25 ton **700zł**
c/ nie mniej niż 25 ton **865zł**

2) o dwóch osiach z zawieszeniem pneumatycznym lub innym i dopuszczalnej masie całkowitej zespołu pojazdów:

a/ nie mniej niż 12 ton, mniej niż 28 ton **600zł**
b/ nie mniej niż 28 ton, mniej niż 33 tony **905zł**
c/ nie mniej niż 33 tony, mniej niż 38 ton **1375zł**
d/ nie mniej niż 38 ton **1800zł**

3) o trzech osiach z zawieszeniem pneumatycznym lub innym i dopuszczalnej masie całkowitej zespołu pojazdów:

a/ nie mniej niż 12 ton, mniej niż 38 ton **1010zł**
b/ nie mniej niż 38 ton **1370zł**

7. Od autobusów, w zależności od liczby miejsc do siedzenia:

a/ mniejszej niż 15 miejsc **380zł**
b/ nie mniejszej niż 15 i mniejszej niż 30 miejsc **750zł**
c/ równej lub wyższej niż 30 miejsc **1610zł**

§ 2

Podanie uchwały do publicznej wiadomości nastąpi przez jej rozplakatowanie na tablicach ogłoszeń na terenie gminy.

§ 3

Wykonanie niniejszej uchwały powierza się Wójtowi Gminy.

§ 4

Z dniem wejścia w życie niniejszej uchwały traci moc uchwała Nr XXIII/141/2004 Rady Gminy Jeżów Sudecki z dnia 17 listopada 2004 roku, jednakże nie wcześniej niż z upływem dnia 31.12.2005r.

§ 5

Uchwała wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa

**Uchwała nr XXXIII/195/05
Rady Gminy Jeżów Sudecki z dnia 23 listopada 2005 roku
w sprawie wysokości i poboru podatku
od posiadania psów.**

§ 1

1. Podatek od posiadania psów ustala się od każdego psa podlegającego opodatkowaniu w wysokości **46 zł** rocznie.

2. Podatek od posiadania psów będących w posiadaniu emerytów i rencistów do 65 roku życia ustala się w wysokości **23,00 zł** od każdego psa.

§ 2

1. Podatek pobiera się w połowie stawki, jeżeli osoba weszła w posiadanie psa po 30 czerwca roku podatkowego.

2. Podatek płatny jest bez wezwania do 15 maja roku podatkowego, a jeżeli obowiązek podatkowy powstał po tej dacie - w ciągu dwóch tygodni od dnia wejścia w posiadanie psa.

§ 3

Podatek podlega wpłaceniu do kasy Urzędu Gminy, przelewem na rachunek budżetu gminy albo w drodze inkasa na zasadach określonych odrębną uchwałą.

§ 4

Podanie uchwały do publicznej wiadomości nastąpi przez jej rozplakatowanie na tablicach ogłoszeń na terenie gminy.

§ 5

Wykonanie niniejszej uchwały powierza się Wójtowi Gminy.

§ 6

Z dniem wejścia w życie niniejszej uchwały traci moc uchwała nr XXIII/142/2004 Rady Gminy w Jeżów Sudecki z dnia 17 listopada 2004r. w sprawie wysokości i poboru podatku od posiadania psów, jednakże nie wcześniej niż z upływem dnia 31.12.2005r.

§ 7

Uchwała wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Dolnośląskiego i ma zastosowanie od roku podatkowego 2006.

Trzej Królowie

Sztuka Zachodu i ludowa pobożność uczyniła z Mędrców Trzech Świętych Króli. W głęboko psychologiczny sposób

tłumaczyła Pismo Święte, ponieważ liczba trzy jest zawsze liczbą pełnego człowieka, który rozwija w sobie trzy zakresy władzy. Król w bajkach ma zawsze trzech synów, symbolizujących duszę, ducha i ciało albo głowę, serce i brzuch. Ci trzej wyruszają następnie w drogę, żeby odnaleźć wodę życia bądź uzdrawiający lek dla chorego króla. Jest to ostatecznie droga samorealizacji, którą rozpoczynają i na której przeżywają wiele przygód i przetrzymują wiele niebezpieczeństw. Sztuka widziała w Trzech Królach albo reprezentantów trzech pokoleń: wieku młodzieńczego, średniego i starszego, albo obraz trzech kontynentów: Europy, Afryki i Azji. Ma to odzwierciedlenie w nas samych — wszystko, co jest w człowieku: witalność młodości, siła męskości i mądrość starości muszą razem wybrać się w drogę, by zgłębić, co znaczy być człowiekiem. Nie powinniśmy zatrzymywać się ani przy ruchliwej młodości, ani przy twórczej sile wieku średniego, ani przy mądrości wieku starszego. Wszystko musi się przeobrażać, abyśmy pozostali żywymi ludźmi. Wszystko musi się nieustannie przełamywać i przemieszczać. Celem zaś powinno być to, by stać się ludźmi królewskimi, ludźmi, którzy sami określają życie i nie są zawładnięci przez innych, którzy żyją w zgodzie z samymi sobą i mają królewską godność. Godność Trzech Króli wyraża się właśnie przez to, że odłożyli insygnia swej królewskiej dumy i upadli przed Bożym Dzieciątkiem.

Trzej Królowie razem wyruszają w drogę. Należą do siebie. Nie pozwalają, by urzędnicy penetrowali tę drogę, lecz słuchają głosu swego serca. Tam, w swoich sercach, ujrzeli gwiazdę, gwiazdę ich tęsknoty. Wyruszyli w drogę tęsknoty. To długa pielgrzymka. W drodze byli zmęczeni. Jednak szli dalej, ponieważ ufali tęsknocie swego serca. i doszli do celu. Gwiazda wskazała im cel. Potrzebna też była rozmowa z Herodem i jego uczonymi w Piśmie, by dokładnie poznać cel podróży. Musimy wsłuchiwać się we własne serce, ale również nieustannie słuchać rad, by dzięki nim lepiej rozumieć głos własnego serca. Celem podróży Trzech Królów jest dom, gdzie odnajdują Maryję i Dzieciątka, przed którym klękają, by Je adorować. Nie dość, że nie zostali nagrodzeni u końca swej podróży, to również rozdali wszystko, co ze sobą przynieśli. Nie są dumni z powodu osiągnięcia celu, lecz padają na kolana i adorują Dzieciątka. Jest to paradoks także naszych dróg. Im dalej idziemy na drodze samorealizacji, tym mniej staje się dla nas ważne, co posiadaliśmy do tej pory i jak wyglądamy przed innymi. Pozwoliliśmy się zwabić tajemnicy życia. A kiedy dotykamy tajemnicy, wtedy upadamy na kolana, zapominamy o sobie, bowiem jesteśmy całkowicie przez nią ogarnięci i wtedy prawdziwie doszliśmy do domu. U siebie możemy być tylko tam, gdzie upadamy przed tajemnicą Boga, gdzie adorujemy Boga Wcielonego.

W ludowej pobożności Trzej Królowie stali się ulubionymi patronami podróży. Wędrowali długą drogą i nigdy nie zblądzi. Dlatego mogą nam towarzyszyć na pełnych niebezpieczeństw drogach życiowych. Są przyzywani, by ochraniać nas przed szkodliwymi wpływami świata duchów. Stają się orędownikami w potrzebie, w chorobach. Już wcześniej ich imiona znano jako Kacper, Melchior i Baltazar. Pierwsze litery ich imion K + M + B wypisuje się na nadprożach domów, stajni i stodół, żeby ochronić je przed złymi duchami. Ich imiona wyprowadza się też z błogosławieństwa: „Christus mansionem benedicat” - Chryste błogosław mieszkanie. Mimo to ludzie pokładali w tych Trzech Królach wszystkie swoje tęsknoty za magiczną wiedzą, chroniącą od głęboko w duszy znajdujących się lęków i broniącą przed niebezpieczeństwem.

Czwarty król

Istnieje pewna stara rosyjska legenda opowiadająca o czwartym królu, który wyruszył w drogę razem z trzema innymi. Eduard Schaper zainteresował się tą legendą i po mistrzowsku ją ukształtował. Ów czwarty król zabrał ze sobą jako prezent dla królewskiego Dzieciątka trzy błyszczące, szlachetne kamienie. Był najmłodszym spośród czterech, żadnemu zaś z nich nie płonęła w sercu tak głęboka tęsknota, jak właśnie jemu. Podczas drogi usłyszał nagle szlochanie dziecka. W kurzu zobaczył „leżącego chłopczyka, bezbronno, nagiego i krwawiącego z pięciu ran. Tak niezwykle było to dziecko, tak delikatne i bezbronne, że serce młodego króla nappełniło się litością”. Podniósł je i zawrócił do wioski, którą właśnie zostawili za sobą. Tam nikt nie znał dziecka. Poszukał opiekunki i przekazał jej jeden ze szlachetnych kamieni, by w ten sposób zabezpieczyć życie dziecka. Udał się następnie w dalszą wędrówkę. Gwiazda wskazywała mu drogę. Bezbronne dziecko uczyniło go niezmiernie wrażliwym na nędzę świata. Przechodził przez miasto, w którym naprzeciw niego wyszedł orszak pogrzebowy. Umarł ojciec rodziny. Matka i dzieci miały być sprzedane do niewoli. Król przekazał im drugi drogocenny kamień. Gdy tak wędrował, nie widział już gwiazdy. Dręczył się wątpliwościami, czy też nie stał się niewierny wobec swojego powołania. Jednak wtedy raz jeszcze zajaśniała na niebie gwiazda. Wędrował za nią poprzez obcą krainę, w której szalała wojna. W pewnej wiosce żołnierze zgromadzili razem wszystkich mężczyzn, by ich zabić. Wtedy król wykupił ich trzecim szlachetnym kamieniem. Ale teraz nie dostrzegł już więcej gwiazdy. Ogołocony ze wszystkiego kroczył przez krainę i pomagał ubogim ludziom. Przybył do pewnego portu w chwili, gdy ojciec rodziny jako wioślarz na jednej z galer miał odpokutować za swoją winę. Król zaoferował samego siebie i pracował przez wiele lat jako wioślarz na galerze. Wtedy w jego sercu ponownie weszła gwiazda. „Wkrótce przeniknęło go wewnętrzne światło i ogarnęła go spokojna pewność, że mimo wszystko jest na właściwej drodze”. Niewolnicy i panowie odczuwali to niezwykle światło owego człowieka. Został wypuszczony na wolność. We śnie znowu zobaczył gwiazdę i usłyszał głos: „Pospiesz się! Pospiesz!” Wstał w środku nocy. Wówczas zajaśniała gwiazda i doprowadziła go do bram wielkiego miasta. Z tłumem ludzi został zapędzony na wzgórze, na którym stały trzy krzyże. Ponad środkowym krzyżem jaśniała gwiazda. „Wtedy spotkało go spojrzenie Człowieka, który wisiał na tym krzyżu. Człowiek ten musiał odczuwać wszystkie cierpienia, wszystkie utrapienia świata, tak niezwykle było jego spojrzenie. Ale też litość i bezgraniczną miłość. Jego ręce, przybite do krzyża gwoździami były boleśnie wykrzywione. Z tych udreżonych rąk rozchodziły się promienie. Jak błysk przemknęła myśl: „Tutaj jest cel, do którego pielgrzymowałem przez całe życie. Ten Człowiek jest Królem ludzi i Zbawieniem świata, na którym oparłem swoją tęsknotę, którego spotkałem we wszystkich utrudzonych i obciążonych”. Król opadł pod krzyżem na kolana. W jego otwarte ręce spadły wtedy trzy krople krwi. Były bardziej lśniące niż szlachetne kamienie. Gdy Jezus umarł z okrzykiem na ustach, umarł też król. „Jego twarz jeszcze w śmierci była zwrócona w kierunku Pana i błyszczała jak promieniejąca gwiazda”. Ilekroć czytam tę legendę, porusza mnie ona do głębi. Być może także w Tobie istnieje coś, co mówi Ci o tajemnicy Bożego Narodzenia. Często nie widzisz w należyty sposób promieniejącej gwiazdy. Jest w Tobie wtedy ciemno. Wątpisz, czy znajdujesz się na właściwej drodze. Gdy jednak

ukształtujesz życie tak, jak Bóg je dla Ciebie przygotował, także ludzi, którzy znajdują się na Twojej drodze, kiedy jesteś pełen litości i współczucia, wtedy pewnego dnia zabłyśnię w Tobie gwiazda i będziesz mógł odnaleźć Boże Dzieciątko w każdym ludzkim obliczu, do którego się zwrócisz i na którego spojrzenie odpowiesz.

Złoto, kadzidło, mirra

Mędrcy otwierają swoje skrzynie ze skarbami i przynoszą Dzieciątku złoto, kadzidło i mirrę. Od dawien dawna w różnoraki sposób tłumaczono te trzy dary. W drugim stuleciu święty Ireneusz z Lyonu widział w złocie znak królewskiej godności Dzieciątka, w kadzidle jego Boskość, a mirra miała według niego symbolizować śmierć na krzyżu. Kardynał Kari Rahner twierdzi, że złoto wskazuje na naszą miłość, kadzidło na naszą tęsknotę, a mirra na nasze bóle. W darach nie widzi więc obrazów symbolizujących tajemnicę Bożego Dzieciątka, lecz znaki naszego oddania, naszych ludzkich postaw właściwych w stosunku do Wcielonego Boga. *Złota legenda* zna jeszcze inne wyjaśnienie. Królowie wręczają złoto z powodu ubóstwa Maryi, „kadzidło z powodu nieprzyjemnego zapachu tajni, mirrę, by wzmocnić ciało Dzieciątka i odegnać złe robaki”. Złoto może też symbolizować bóstwo, kadzidło pobożną duszę, a mirra czyste ciało, chroniąc je przed różnymi nieczystościami. Widocznie starożytni z zadowoleniem fantazjowali na temat darów. Złoto zawsze fascynowało ludzi. W antyku mówiono o złotym blasku bóstw. Dla świętego Klemensa Aleksandryjskiego mądrość Chrystusa jako wiecznego Logosu jest królewskim złotem. Złoto zostaje oczyszczone przez ogień. Nie można z nim niczego mieszać. Od dawien dawna złoto było używane podczas kultu, bo złoto przynależy bogom. Złoto ukazuje nie tylko Boską naturę Dzieciątka w żłobie, lecz także wskazuje na złoty blask naszej duszy. Nie jesteśmy tylko ludźmi ziemi, lecz także ludźmi nieba. Nasza dusza odbija złoty blask Boga. W naszym obliczu jaśnieje Boża chwała. W naszej duszy uczestniczymy w Bożym blasku. W wielu kulturach kadzidła używa się jako przyjemnego środka zapachowego. Snujące się do nieba kadzidło jest obrazem naszej modlitwy, która wznosi się do Boga, obrazem naszej tęsknoty, wykraczającej poza codzienność. Nasza tęsknota tak jak kadzidło unosi się do nieba. Nie pozwala uwięzić się tu na ziemi. Posiada lekkość kadzidła. Przenika także przez wszystkie zamknięte drzwi. Otwiera ona nasze serce i poszerza je. Kadzidło pięknie pachnie. Nappełnia nasze życie tajemniczym zapachem, boskim aromatem. W czasie pobytu na górze Atos zafascynował mnie jedyny w swym rodzaju zapach tamtejszego kadzidła. Kościoły oddychają tym zapachem. Rodzi się wtedy natychmiast poczucie tajemnicy, poczucie bycia u siebie w domu, bezpieczeństwa, tęsknoty i miłości. I chociaż kadzidło dawno uleciało do góry, pozostawia jednak w całym pomieszczeniu szczególny zapach. Wdycham go świadomie i czuję się natchniony Bożym poczuciem piękna. Odpowiednie zapachy wywołują w mojej świadomości silne odczucie przeszłości. Zapach siana przypomina mi urlop. Doświadczenie urlopu pojawia się nie tylko w głowie, lecz w całym ciele. Tak też jest i z kadzidłem. Czuję wtedy wspaniałą, tajemniczą obecność Boga, wtedy dostrzegam Go całym ciałem. Mirra była dla starożytnych rajskim ziołem. Wskazuje na stan Raju, za którym wszyscy tęsknimy. Mirra jest jednocześnie środkiem uzdrawiającym, leczącym nasze rany. W podarunku mirry powierzamy Bogu wszystkie nasze rany. Przynosimy to, co mamy najcenniejszego, wiele zranień

z historii naszego życia. Rany nas odmieniły. Zmusiły nas, by zdystansować się od zdobytego bogactwa. Najwartościowsze, co posiadamy, to serce, potrafiące kochać. Rany przywiodły nas do kontaktu z naszym sercem. Złamane i zranione serce przynosiśmy Bożemu Dzieciątku, ufając, że te rany uzdrowi i przemieni. Powierzając Bożemu Dzieciątku naszą zranioną i załamana historię życia, możemy odczuć, że wszystko jest dobrze. Nie wadzimy się już więcej z naszymi ranami. Powierzamy się wraz z naszymi ranami tej miłości, która jaśnieje w Bożym Dzieciątku. Wtedy mimo wszystkich zewnętrznych i wewnętrznych zagrożeń jesteśmy w Raju. Wyszukaj takie dary, które odpowiadają Tobie i Twojej chwilowej sytuacji, i przynieś je Bożemu Dzieciątku. Pozwól prowadzić się wizji, która najbardziej Ci odpowiada. Ona pragnie zaprowadzić Cię do Dzieciątka. To sprawi, że upadniesz przed Tym, przy którym możesz czuć się u siebie; zapomnisz o sobie samym, gdy uwolnisz się od krążenia wokół siebie. Kiedy zapomnisz o sobie, wtedy całkowicie będziesz sobą, wtedy będziesz naprawdę wolny.

Anselm Grün „Boże Narodzenie świętować Nowy Początek”

60 lat po I Ogólnopolskiej Konferencji Szybowcowej

W sobotę 19 listopada br. w Jeżowie Sudeckim odbył się znaczący sejmik lotniczy: II Ogólnopolska Konferencja Szybowcowa. Jej zadaniem było przypomnienie wydarzenia sprzed 60. lat, mianowicie I Ogólnopolskiej Konferencji Szybowcowej, która odbyła się w dniach od 18 do 23 listopada 1945 roku w ówczesnym Grunowie (czyli w obecnym Jeżowie Sudeckim). Zorganizowanie jej w tym miejscu i w tym czasie związane było z ówczesną powojenną sytuacją polityczną i zniszczeniami większości lotnisk cywilnych na obszarze przedwojennej Polski.



Na terenach, zwanych po zakończeniu II wojny światowej Ziemią Odzyskanymi albo Ziemią Zachodnimi i Północnymi, zachowało się po Niemczech wiele ośrodków lotniczych w dobrym stanie, zwłaszcza tam, gdzie nie przechodził front. Najważniejszy z nich, Grunów (dawniej Grunau), przyległy do Jeleniej Góry, wyróżniał się jedną z najstarszych i najznakomitszych szkół szybowcowych na świecie i największą na świecie wytwórnią szybowców.

Wiosną 1945 roku Departament Lotnictwa Cywilnego Ministerstwa Komunikacji (DLC) wysłał na Dolny Śląsk

dwóch swoich inspektorów szybownictwa: Tadeusza Puchajdę i Władysława Janię w celu poszukiwania, zewidencjonowania i zabezpieczania obiektów lotniczych i sprzętu lotniczego. Przekonali się oni, że zarówno Szkoła Szybowcowa, jak i Zakłady Szybowcowe w Grunowie nie ucierpiały podczas działań wojennych. W zakładzie szybowcowym i w hangarach szkoły, a nawet w lasach na zboczach Góry Szybowcowej, znaleziono około 60. szybowców poniemieckich, zachowanych w różnym stanie. Szczególnie cennymi były nowe szybowce *Grunau Baby IIB*, których 30 sztuk odkryto w magazynie warsztatów szybowcowych. Inne znalezione typy szybowców, to m.in.: *SG-38*, *Wundergleiter*, *Kranich* i *Liegekranich*. Warto zaznaczyć, że dwa dni przed przybyciem Polaków do Grunowa Czesi za zgodą dowództwa wojsk radzieckich wywieźli stamtąd około 130. szybowców znakomitej jakości.

W tych warunkach DLC podjął decyzję o utworzeniu Szkoły Szybowcowej i Okręgowych Warsztatów Szybowcowych w Grunowie.

Latem 1945 roku zorganizowano dwie wyprawy ochotników do Grunowa z rejonu Białej Krakowskiej, Żaru i Żywca. W skład ich weszło łącznie 73. ochotników z inspektorami: Tadeuszem Puchajdą i Romualdem Flachem na czele. Mieli oni za cel zabezpieczenie w Grunowie obiektów związanych z lotnictwem, uruchomienie szkoły szybowcowej i warsztatów oraz zorganizowanie szkolenia szybowcowego do kategorii C. Z Bielska oraz z warsztatów w Białej (ze stolarni Borkowskiego) zabrano sprzęt, niezbędny do uruchomienia szkoły szybowcowej i warsztatów.



2. sierpnia 1945 r. pierwszy polski instruktor Władysław Dziergas wykonał na dwumiejscowym *Kranichu* pierwszy po wojnie legalny lot z Góry Szybowcowej, noszącej dotąd niemiecką nazwę *Galgenberg (Wzgórze Szubieniczne)*. Kolejnymi polskimi instruktorami byli: Mieczysław Krywult-Olszowski, Jan Płonka, Feliks Jankowski i Bronisława Zbylut. Loty prowadził w tym czasie instruktor Willy Kürten, Niemiec, bardzo życzliwy dla polskich uczniów i instruktorów. W organizacji lotów wspomagał go inny Niemiec, starszy wiekiem instruktor Hans Stübner. Obaj cieszyli się nieklamana, naturalną sympatią wszystkich Polaków, zaangażowanych w latanie.

We wrześniu 1945 roku przybyła na szkolenie do Grunowa z Warszawy liczna grupa tzw. *wawelberczyków*.

Doskonały stan szkoły szybowcowej, zaopatrzonej w internat, kasyno lotnicze, świetne pomoce naukowe, salę gimnastyczną, garaże samochodowe, hangary i niezniszczone

lotnisko oraz względy natury politycznej, głównie chęć promocji lotnictwa na Ziemiach Odzyskanych spowodowały, że Departament Lotnictwa Cywilnego postanowił zorganizować w Grunowie w dniach od 18 do 23 listopada 1945 roku Pierwszą Ogólnopolską Konferencję Szybowcową. Wzięło w niej udział około stu szybowników i działaczy, którzy spotkali tu dobre warunki do zakwaterowania i do prowadzenia obrad. Wydarzenie to przeszło do historii jako pierwsze, najważniejsze i w zasadzie jedyne znaczące forum polskiego szybownictwa w jego historii. Choć oczywiście nie udało się w przyszłości wprowadzić w życie wszystkich ambitnych zamierzeń, to jednak efekty, osiągnięte dzięki konferencji grunowskiej, są imponujące. Wytoczyła ona kierunki rozwoju szybownictwa w powojennej Polsce. Jej piętno zazaczyło się również pozytywnie w dalszym rozwoju innych dziedzin lotnictwa, szczególnie modelarstwa, sportu samolotowego, badań naukowych i związanego z nimi rozwoju przemysłu lotniczego, zwłaszcza szybowcowego.



Rezultatem tego spontanicznego, efektywnego i wielokierunkowego programu rozwoju szybownictwa w Polsce, wytyczonego w Grunowie, było:

- zorganizowanie i zabezpieczenie funkcjonowania 8. szkół szybowcowych,
- zorganizowanie 15. ośrodków szkolenia szybowcowego oraz 4. ośrodków ćwiczebnych szybownictwa,
- uruchomienie Okręgowych Warsztatów Szybowcowych (m. in. w Bielsku, Jeżowie Sudeckim, Wrocławiu, Poznaniu, Krośnie i w Gdańsku),
- utworzenie Instytutu Szybownictwa,
- zorganizowanie kilka kursów instruktorskich, których absolwenci przez dziesiątki lat stanowili podstawową kadrę w aeroklubach,
- powołanie masowej organizacji, Ligi Lotniczej, zmieniającej strukturę organizacji życia lotniczego w Polsce,
- zorganizowanie w aeroklubach wyczynu lotniczego.

Szybownictwo zaczęło spełniać rolę koła napędowego dla całego polskiego lotnictwa sportowego.

Jeżów Sudecki (która to nowa nazwa wsi Grunów datuje się od roku 1946) stał się na wiele lat ważnym ośrodkiem szkolenia szybowcowego, treningu i wyczynu nie tylko dla pilotów polskich, ale i zagranicznych.

Zmniejszające się od lat siedemdziesiątych nakłady na szybownictwo spowodowały z biegiem czasu osłabienie tej działalności. W roku 1985 Jeleniogórski Klub Seniorów Lotnictwa (JKSL), widząc rysującą się stagnację i niedowład organizacyjny w lotnictwie sportowym, postanowił z okazji 40-lecia konferencji z roku 1945 zorganizować w Jeżowie

Sudeckim II Konferencję Szybowcową. W tym celu w dniu 28 sierpnia 1985 roku zwrócił się do Zarządu Głównego Aeroklubu PRL i do Komisji Szybowcowej z inicjatywą zorganizowania takiego spotkania w Jeżowie Sudeckim w dniach 22 – 24 listopada 1985 roku. ZG APRL uznał jednak organizację takiej konferencji za zbędną, zgadzając się jedynie na umieszczenie na ścianie jeżowskiego internatu szkoły tablicy upamiętniającej I Konferencję Szybowcową.

Komitet Organizacyjny z Tadeuszem Kaczmarkiem na czele, nie mając akceptacji władz naczelnych lotnictwa sportowego, postanowił zorganizować Ogólnopolskie Spotkanie Szybowników własnymi siłami.



Wzięło w nim udział około 150. działaczy lotniczych z całej Polski, nie licząc członków Aeroklubu Jeleniogórskiego i jego seniorów. Wśród nich było jeszcze dziesięciu uczestników I Ogólnopolskiej Konferencji Szybowcowej. Efektem spotkania były cenne wnioski, dotyczące całości lotnictwa sportowego, w tym: modelarstwa lotniczego, wychowania i popularyzacji lotnictwa, masowości szkolenia oraz jego organizacji i sportu. Uczestnicy spotkania wystosowali list do ówczesnego Przewodniczącego Rady Państwa, gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego, wyrażając troskę o przyszłość lotnictwa cywilnego.

Przebieg spotkania, zakończonego 24 listopada 1985 roku, odbił się szerokim echem wśród polskiej społeczności lotniczej. Natomiast organa oficjalne, szczególnie ZG APRL, starały się niesłusznie umniejszyć rolę tej imprezy.

Pod koniec lat osiemdziesiątych regres działalności lotniczej w Polsce trwał nadal. Aeroklub Jeleniogórski, nie będąc w stanie płacić wysokich podatków za użytkowanie internatu jeżowskiej szkoły szybowcowej, będącego własnością gminy Jeżów Sudecki, musiał zrezygnować z korzystania z niego. To zapoczątkowało stopniowe pogarszanie stanu internatu, gdyż gmina też nie dysponowała środkami na jego utrzymanie.

W dniach od 31 maja do 1 czerwca 1991 roku Aeroklub Jeleniogórski i JKSL zorganizowały I Międzynarodowe Spotkanie Sympatyków Szybowiska w Jeżowie Sudeckim. Było ono bardzo udane, z licznym udziałem zasłużonych miłośników tego szybowiska, zwłaszcza z Polski i Niemiec.

Los podobny do losu jeżowskiej Szkoły Szybowcowej podzieliły Zakłady Szybowcowe w Jeżowie Sudeckim, powiązane strukturalnie przez dziesiątki lat z centralą w Bielsku-Białej. Po skończeniu wojny i trzymiesięcznym przygotowaniu rozpoczęto w nim wykonywanie remontów poniemieckich szybowców na znaczną skalę. Następnie

wdrożono produkcję szybowca *Jeżyk*, na bazie *Grunau Baby IIB*. W następnych latach produkowano tu setki szybowców różnych typów, np. *Salamandrę*, *Bociana*, *Zefira 2*, *Pirata* i inne. W drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych zakłady upadły. Tegoroczne spotkanie z okazji jubileuszu 60lecia I Ogólnopolskiej Konferencji Szybowcowej było okazją nie tylko do przypomnienia tego historycznego wydarzenia. Zasadniczym jego celem było przedyskutowanie obecnego stanu polskiego szybownictwa i sformułowanie wniosków na przyszłość. Dla dolnośląskich uczestników II Konferencji najważniejsze było zwrócenie uwagi na losy lotnictwa w Kotlinie Jeleniogórskiej i wprowadzenie tu takich zmian, które dobrze posłużą naszemu państwu. Lotnictwo jest bowiem dziedziną, związaną z wieloma aspektami działalności państwa, m. in. ze szkoleniem, wychowaniem, wielokierunkową gospodarką, sportem, komunikacją, obronnością, nauką, przemysłem, relaksem i politechnizacją. Ta wielotorowość utrudnia dostrzeżenie jego znaczenia. Jednym z efektów tego jest zablokowanie drogi do lotnictwa bardzo wartościowej, lecz ubogiej młodzieży. To wielka strata dla Polski! Dobrym tego przykładem jest Aeroklub Jeleniogórski. Latem mijającego roku zorganizował on dzięki sponsorowi Jensowi Krügerowi *dni otwarte lotniska* przy ul. Łomnickiej. Młodzież mogła zapoznać się z pięknym lotnictwem i odbyć bezpłatny lot na szybowcu. Niestety, mimo dużego zainteresowania tą formą propagandy lotnictwa, nikt z niemal 400 uczniów, którzy wzbili się w powietrze, nie zgłosił się następnie na podstawowe szkolenie szybowcowe, z uwagi na biedę rodziców, nie będących w stanie opłacić kosztów kursu szkolenia podstawowego na szybowcach.



Organizatorzy tegorocznej II Konferencji: Aeroklub Jeleniogórski, Urząd Gminy Jeżów Sudecki, wrocławski Klub Lotników LOTE CZKA, Zakład Szybowcowy JEŻÓW oraz Jeleniogórski Klub Seniorów Lotnictwa, mieli za cel, aby to spotkanie spełniło rolę drożdży, podobnie jak mityng przed sześćdziesięcioma laty. Wśród 74. uczestników tegorocznego spotkania byli pionierzy z lat czterdziestych, którzy działali wówczas w Grunowie: Stefan Urbański i Kazimierz Chojnacki – w warsztacie szybowcowym oraz Leszek Gański, Stanisław Maksymowicz, Lidia i Andrzej Paziowie i Marian Wiśniewski – w szkole szybowcowej. Szkoda, że na spotkanie nie mogli przybyć ze względów zdrowotnych uczestnicy I Konferencji -Józef Ziuleziński i Adam Zientek, oraz piloci, latający w Grunowie w 1945 roku,: Ryszard Witkowski, Tadeusz Studencki i inni. W kilkugodzinnej dyskusji podczas spotkania uczestników II Konferencji w Urzędzie Gminy



Jeżów Sudecki, zainaugurowanego wystąpieniem wójta Edwarda Dudka i referatem wstępnym Tadeusza Kaczmarka, wzięło udział wiele osób. Szczególnie wysoko oceniono wystąpienie pilota doświadczalnego Jana Gawęckiego. Ponadto znaczące były głosy: Mariana Wiśniewskiego, Henryka Sienkiewicza, Lidii i Andrzeja Paziów, Adeli i Józefa Dankowskich, Stanisława Maksymowicza, Krzysztofa Segita, Stefana Urbańskiego, Piotra Szczepańskiego, Ireneusza Kucharskiego, Romana Bielickiego i Jacka Popiela.



Za najważniejsze uznano stworzenie warunków do ożywienia działalności szybowcowej w Polsce i jej umasowienie, od czego zależy rozwój innych dziedzin lotnictwa i właściwe wychowanie młodzieży. Wiele miejsca w dyskusji poświęcono również problemom lotnictwa Kotliny Jeleniogórskiej. Obecnie, dzięki działaniu władz gminy, jest nadzieja na remont budynku głównego dawnej Szkoły Szybowcowej w Jeżowie. W ramach Euroregionu Nysa realizowany jest Wspólny Fundusz Małych Projektów Polska – Niemcy. Dawny internat Szkoły Szybowcowej w Jeżowie Sudeckim może stać się *Euroregionalnym Centrum Spotkań Gmin Partnerskich*, tzn. gmin: Jeżów Sudecki, Vierkirchen (Niemcy) i Paseky nad Jizerou (Czechy). Projekt, mający na celu wykonanie koncepcji i projektu adaptacji tego historycznego budynku, będącego dziedzictwem kulturowym gminy, zyskał akceptację, popartą uzyskaniem na ten cel kwoty 29 473, 50 EURO, czyli 75 % potrzebnej sumy. Po remoncie jedną z wielu form działalności będzie umożliwienie tam organizowania konferencji lotniczych, stworzenie sali

tradycji lotniczych i reaktywowanie działalności modelarskiej. Projekt remontu wykona firma ARKOS, Spółka z o.o. z Jeleniej Góry. Do 16 stycznia 2006 ma być opracowana koncepcja remontu, zaś do końca kwietnia 2006 – pełny projekt remontu i adaptacji budynku. Cieszy też, że rok 2005 jest również rokiem jubileuszu 60- lecia polskiego Zakładu Szybowcowego w Jeżowie Sudeckim, gdzie po trzech latach przerwy, w roku 2000 produkcja lotnicza ożyła, dzięki wykupieniu tej jednostki przez Henryka Mynarskiego.. *Zakład Szybowcowy Jeżów* funkcjonuje więc w nowej postaci już 5 lat, kontynuując wspaniałe tradycje *SZD Bielsko-Biała*. Niezbyt jeszcze liczna, około 20osobowa załoga wykonuje skomplikowane remonty zarówno samolotów jak i szybowców różnych typów, krajowych i zagranicznych, np. *Jaskółki*, *Zefira 2*, niemieckiego *Grunau Baby IIB*, czy angielskiego *T 21 B Slingsby*. Na ukończeniu jest budowa nowej *Salamandry*. W zakładzie produkuje się również śmigła do samolotów różnych typów. Wkrótce ruszy produkcja dwumiejscowego szybowca *PW-6*. Działalność zakładu zyskuje sobie uznanie nie tylko w kraju, ale i w wielu ośrodkach zagranicznych, toteż należy mu się życzliwa przychylność ze strony gminy, władz powiatowych Jeleniej Góry i Urzędu Lotnictwa Cywilnego.

W odniesieniu do Jeżowa Sudeckiego najważniejsze jest reaktywowanie latania szybowcowego na Górze Szybowcowej w skali, jaka miała tu miejsce w latach czterdziestych i pięćdziesiątych, ze startami z lin gumowych włącznie. Kotlina Jeleniogórska ma dla kraju duże znaczenie turystyczne i sportowe. Jednak tylko szybownictwo, a więc lotnisko aeroklubu przy ul. Łomnickiej, Góra Szybowcowa oraz Zakład Szybowcowy Jeżów i ich historia mają dla naszego regionu perspektywę odegrania roli w skali światowej. Czy tak się stanie, zależy w dużej mierze od zrozumienia tego faktu przez władze starostwa, miasta Jeleniej Góry i gminy Jeżów Sudecki, które w interesie zarówno mieszkańców regionu, turystów jak i lotnictwa winny wesprzeć wspomniane jednostki lotnicze na swym terenie. Byłoby dobrze, aby władze te kupiły aeroklubowi, który w styczniu 2006 będzie miał jubileusz 60lecia działalności, dwa komplety lin gumowych, umożliwiające powrót do startów szybowców z lin z Góry Szybowcowej.

Warto zauważyć dynamiczny rozwój budownictwa mieszkaniowego na południowym zboczu Góry Szybowcowej i u jej podnóża. Jeżów Sudecki staje się modny w niezwykle tempie. Niech więc szybownictwo, ta wspaniała szkoła wychowania, hartu i nabywania cennych kwalifikacji młodzieży, rozwija się tu nie wolniej, niż budownictwo i inne dziedziny życia! Niech Góra Szybowcowa stanie się perłą regionu, na co w pełni zasługuje!

Gdy w ubiegłym roku bawił u mnie Marek Kusiba, polski lotniarz, dziennikarz, pisarz i poeta z kanadyjskim paszportem, nie był w stanie ukryć wzruszenia, oglądając z perspektywy Góry Szybowcowej Kotlinę Jeleniogórską i Karkonosze. Widok ten porównał do tego, co spotkał w kanadyjskim Vancouver. Ale tam ... nie ma szybowiska i lotniska w dolinie!

Stanisław Blasiak

60 - latka coraz młodsza

Nasza szkoła w Jeżowie Sudeckim istnieje już 60 lat. Powstała 8. września 1945 roku i tego dnia u jej wrót stanęło 51. uczniów. Początki były trudne - brakowało zeszytów, podręczników i pomocy naukowych. Jednak z roku na rok



warunki pracy i nauki poprawiały się. Przybywało uczniów, powiększało się grono nauczycieli. W roku szkolnym 1949/1950 powstaje pierwsza klasa VII. Lata 50-te przynoszą szereg zmian: zakazuje się modlitwy w szkołach, a wprowadzone zostają apele poranne. Liczne sukcesy w piłce nożnej i "szczypiorniaku" odnoszą w tym czasie członkowie SKS-u. W latach 70-tych przyłączone zostają do naszej szkoły inne placówki z okolicznych wsi. W kolejnych latach kwitnie spółdzielczość uczniowska, prężnie działa drużyna harcerska.



Lata 90-te po współczesność to przede wszystkim znaczące sukcesy chóru szkolnego i sportowców naszej szkoły oraz powstanie Publicznego Gimnazjum, które wraz ze Szkołą Podstawową wchodzi dziś w skład Zespołu Szkół w Jeżowie Sudeckim. W naszej placówce zachodzi wiele zmian.



Przeprowadzane są liczne remonty, otworzono dwie

pracownie komputerowe i zagospodarowano teren wokół szkoły. Nasza stara szkoła staje się coraz młodsza i piękniejsza. 5. listopada 2005 obchodziliśmy uroczyste 60-lecie powstania Szkoły Podstawowej w Jeżowie Sudeckim. Obchody rozpoczęły się uroczystą mszą w kościele w Jeżowie Sudeckim. Następnie wszyscy goście, absolwenci, grono pedagogiczne i uczniowie przybyli do sali Domu Ludowego, gdzie młodzież zaprezentowała program artystyczny. Uroczystość rozpoczęła się powitaniem wszystkich zaproszonych gości i przyjaciół szkoły przez dyrektora szkoły p. Wandę Bobryk, wśród których byli m. in. p. wizytator



Joanna Warchoń, przewodniczący Rady Gminy p. Artur Smolarek, wójt gminy p. Edward Dudek, sekretarz gminy p. Genowefa Smolarek, ksiądz prałat Stanisław Hendzel, przewodniczący Rady Sołeckiej p. Wiesław Zieliński, Szef Ochotniczej Straży Pożarnej w Jeżowie Sudeckim p. Andrzej Kacperski, dyrektor Szkoły Podstawowej w Czernicy p. Joanna Cimosz-Nowak, przedstawiciele Szkoły Podstawowej w Siedlęcinie, sołtys Jeżowa Sudeckiego p. Julian Ziemba. Dużą grupę gości stanowili byli pracownicy szkoły. Wszyscy zaproszeni wspominali naszą placówkę i życzyli jej dalszego rozwoju oraz sukcesów dydaktycznych i wychowawczych, a p. wizytator Joanna Warchoń przekazała również specjalne życzenia od Dolnośląskiego Kuratora Oświaty we Wrocławiu. Usłyszeliśmy wiele ciepłych, życzliwych słów, życzeń i podziękowań. Słowa uznania otrzymała również Rada



Rodziców, która zawsze prężnie działając, wspierała i wspiera wiele działań szkoły. Dużo przedsięwzięć i marzeń dzieci mogło się spełnić dzięki pomocy sponsorów, którym ufundowano piękne dyplomy-podziękowania i wręczono podczas uroczystości. Następnie pani dyrektor zaprosiła

wszystkich na program artystyczny. Uczniowie z aktorskim zacięciem przedstawiali najważniejsze wydarzenia związane z naszą szkołą i historią Polski. Kronikarz, w rolę którego wcielił się absolwent SP - Mateusz Exner, odczytywał skondensowaną historię naszej szkoły od 1945 roku po współczesność. Aktorzy - amatorzy w odgrywanych scenkach obrazowo ukazywali tło historyczno-polityczne kolejnych lat, w czasie których rozwijała się nasza szkoła. Scenki te przeplatały się z utworami Beatlesów, Czerwonych Gitar i Piotra Gąsowskiego. Publiczność z uśmiechem na twarzy wspominała miniony czas i wspólnie z chórem szkolnym bawiła się w rytm tych przebojów



Po występach uczczono pamięć zmarłych nauczycieli i absolwentów szkoły, zapalając znicze i odmawiając modlitwę wspólnie z ks. prałatem St. Hendzlem przy figurze Matki Boskiej. Następnie rozpoczęło się zwiedzanie sal lekcyjnych, w których można było wspominać, oglądać stare zdjęcia, dzienniki, dokumenty i pamiątki. Na wszystkich przybyłych do naszej szkoły czekał też wspaniały poczęstunek. Goście, absolwenci, uczniowie, nauczyciele i rodzice przywoływali z rozrzwieniem chwile spędzone w szkolnej ławie.

Ja, jako absolwentka i pracownik SP w Jeżowie Sudeckim, mogłam w tym dniu spotkać moich kolegów ze szkoły, moich nauczycieli, koleżanki i kolegów z pracy, a także moich byłych uczniów. Niektórzy absolwenci przyjechali nawet z zagranicy. Również pracownicy szkoły, którzy nie są od lat związani z nią zawodowo, z łezką w oku mówili o starych, dobrych czasach.

Miło było obserwować to niecodzienne wydarzenie. Zostało ono uwiecznione na licznych fotografiach oraz wzruszającym filmie nakręconym przez absolwenta SP w Jeżowie Sudeckim pana Romana Wójcika.

Agnieszka Marszałek

Ks. Tadeusz Kasabula
Trzej Królowie i Gwiazda Betlejemska...
...czyli zagadki narodzin Pana Jezusa ciąg dalszy

Św. Mateusz pisze: „...oto Mędrcy ze Wschodu przybyli do Jerozolimy i pytali: „«gdzie jest nowo narodzony król żydowski? Ujrzelśmy bowiem jego gwiazdę na Wschodzie i przybyliśmy, by oddać mu pokłon»”.

Warto zauważyć, że ani Pismo Święte ani najstarsza tradycja nie widzą we wspomnianych tu przybyszach królów. Historycy dziś są zgodni, że owi mędrcy to znani w Babilonii, na dworach Persów i Medów magowie, którzy tam rozwijali

aktywną i wielokierunkową działalność, mocno zaznaczając swój wpływ na życie polityczne, religijne i społeczne kraju. Ich zadaniem była interpretacja snów, sprawowanie kultu i wreszcie wyjaśnianie zjawisk przyrody. W tej ostatniej dziedzinie uznawano ich za niekwestionowane autorytety. Z ich też grona wywodzili się zawodowi astrologowie. Zнали oni znaczenie zjawisk astronomicznych i w razie potrzeby nadawali im odpowiedni sens. Mędrcy, o których mówi św. Mateusz, posiadają wszystkie cechy odpowiadające pojęciu „maga”. Przybyli oni ze Wschodu i od początku wiązali swoje przybycie z interpretacją zjawiska astronomicznego. Tyle wiemy na pewno. Otwartym natomiast pozostaje pytanie, co takiego widzieli magowie? Można przyjąć, że nie chodziło tu o kometę. W symbolice Wschodu kometom przypisywano znaczenie zdecydowanie negatywne - zwiastowały one wydarzenia tragiczne, były zapowiedzią nieszczęść. Gwiazda zatem betlejemską nie mogła być kometą, choć niewątpliwie było to zjawisko rzadkie, lecz ważne, na tyle w każdym razie ważne, by zainteresować astrologów. Takim zjawiskiem występującym co 794 lata mogła być koniunkcja dwóch planet: Jowisza i Saturna - zjawisko obserwowane jako „złączenie się” na niebie tych dwóch ciał niebieskich. Wybitny astronom Jan Kepler obliczył, że w 7. roku p.n.e. miała miejsce potrójna koniunkcja Jowisza i Saturna, czyli kolejno następujące trzykrotne ich „złączenie” w gwiazdozbiórze Ryb. Wielce zatem prawdopodobne jest, że pierwsze ich „połączenie” było dla magów sygnałem, który pobudził ich do naukowej analizy tego zjawiska. A było co analizować: Jowisz w interpretacji Wschodu był gwiazdą królewską, Saturn - gwiazdą żydowską, zaś gwiazdozbiór Ryb był pojmowany jako znak czasów ostatecznych. Dla magów mogło to mieć sens następujący: w kraju żydowskim urodzi się król, będący władcą czasów ostatecznych. Możliwe zatem, że druga koniunkcja tych planet była ową gwiazdą prowadzącą magów do Jerozolimy, trzecia doprowadziła ich do Betlejem. Przyjąwszy taką interpretację należałoby uznać, iż Chrystus Pan narodził się w 7. r. p.n.e., co potwierdzają też inne przesłanki (zob. *Czas Miłosierdzia*, nr 12(1998) s. 16.).

PODZIĘKOWANIE

Dziękujemy bardzo wszystkim życzliwym i przyjaciółom naszej szkoły, którzy zbierali punkty w markecie TESCO i głosowali na nas.

Przy wspólnym, tak dużym, zaangażowaniu zdobyliśmy II miejsce. W nagrodę otrzymaliśmy dobrej marki sprzęt

RTV, tzn. telewizor 29 cali, odtwarzacz CD, zestaw głośników do kina domowego oraz 6 multimedialnych programów edukacyjnych.

Akcja ta uświadomiła nam, że mamy wielu sympatyków i sprzymierzeńców i za to również serdecznie Wam dziękujemy!

Dyrektor i Samorząd Uczniowski
Publicznego Gimnazjum w Jeżowie Sudeckim

Letnie wspomnienia

Chociaż lato skończyło się już prawie dwa miesiące temu (od 23 IX trwa jesień), wakacje jeszcze wcześniej, to w pamięci uczestników półkolonii w Płoszczynie tkwią jeszcze wspomnienia z pierwszych dwóch tygodni wakacji.



Po raz drugi dzieci i młodzież z Płoszczyny uczestniczyła w takiej formie wypoczynku letniego. W poprzednich latach wszyscy chętni mogli dojeżdżać na półkolonie do Jeżowa Sudeckiego, jednak ze względu na trudności komunikacyjne, niewielu rodziców decydowało się na wysyłanie dzieci. Dlatego staraniem sołtysa- Filipiny Pominkiewicz, Rady Sołeckiej, przy wielkiej przychylności wójta – Edwarda Dudka, przewodniczącego Komisji do Spraw Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych – Stanisława Sekuły, kierownika GOPS-u – Alicji Karmelity oraz rodziców, możliwa była organizacja atrakcyjnego wypoczynku, z którego skorzystało 23. dzieci.



Każdy dzień półkolonii wypełniony był grami i zabawami wpływającymi na energię i integrację grupy, poczucie własnej wartości i rozwijanie umiejętności rozładowywania napięć. Były również zajęcia rozwijające twórczość, jak malowanie, konstruowanie, wykonywanie różnych dekoracji i upominków, tańce, inscenizacje i wiele innych.



Półkolonie to nie tylko zabawa i rozgrywki sportowe, ale również elementy związane z edukacją ekologiczną i regionalną. Przez pierwsze dwa dni uczestniczyliśmy w zajęciach na krytym basenie w SP nr 11 w Jeleniej Górze, wielu kolonistów było po raz pierwszy na basenie. Trzeba przyznać, że kondycję fizyczną mają wspaniałą, przecież na basen chodziliśmy pieszo. Przy okazji były to również wycieczki krajoznawcze. Miłą niespodziankę sprawił młodzieży p. Paweł Sondaj – leśniczy z Płoszczyny, który zorganizował w Płoszczynce wielkie ognisko z atrakcjami, typu konkursy o tematyce przyrodniczej i ekologicznej, rozgrywki sportowe oraz wóz strażacki z OSP w Czernicy. Koloniści wykazali się nie tylko dużą wiedzą przyrodniczą, ale również postawą proekologiczną i z wielkim zaangażowaniem sprząkali las w okolicy biwakowania. Szkoda, że korzystający z uroków naszych lasów nie mają takiej świadomości ekologicznej, ponieważ napełniliśmy zbyt dużo worków zebranych śmieciami.



Pod koniec drugiego tygodnia półkolonii koloniści zaprosili rodziców oraz sołtysa, przedstawicieli Rady Sołeckiej i LZS oraz opiekuna świetlicy na zabawę ze słodkim poczęstunkiem, przedstawieniem i licznymi konkursami, wykonali własnoręcznie piękne upominki.

W ten sposób nie tylko chcieli podziękować za pomoc w organizacji półkolonii, również pochwalić się swoimi umiejętnościami: aktorskimi, wokalnymi i tanecznymi oraz wspólnie uczestniczyć w zabawie. W konkursach dla dorosłych nie do pokonania była pani sołtys, która wygrała prawie wszystkie konkurencje. Wszyscy uczestnicy półkolonii otrzymali w tym dniu nie tylko nagrody za wygrane konkurencje, ale również upominki, które będą przypominały minione wakacje.

Na zakończenie półkolonii była wycieczka do Borowic, gdzie przez dwa dni przebywaliśmy wspólnie z kolonistami z Jeżowa Sudeckiego, w miłej atmosferze ośrodka Hottur. Borowice, miejscowość położona na Pogórzu Karkonoszy w Dolinie Pięciu Potoków, w której 5 strumieni: Jeleni Potok, Jodłówka, Modrzyk, Borówka i Granicznik łączy się w rzeczkę Kaczą, przywitała nas deszczową aurą. Niesprzyjająca pogoda nie przeszkodziła wspaniałej zabawie na dyskotecce, w sali kominkowej, popisach aktorskich i piosenkarskich oraz spacerach po okolicy.

Wszyscy uczestnicy półkolonii zgodnie stwierdzili, że „dwutygodniowy czas półkolonii był bardzo udany i z niecierpliwością czekają na następne wakacje i następne półkolonie. Jesteśmy wdzięczni wszystkim, którzy pomogli w organizacji półkolonii. Dziękujemy”.

Półkolonie wspólnie ze mną prowadziła p. Elżbieta Hołota, członkini Rady Sołeckiej, która z ogromnym zaangażowaniem opiekowała się kolonistami.

Józefa Marcinişzyn

„Cztery pory roku w Karkonoszach”

20 października 2005 roku dzieci z Zespołu Szkół w Jeżowie Sudeckim odebrały nagrody w Międzynarodowym Konkursie Plastycznym „Cztery pory roku w Karkonoszach”, który



został zorganizowany przez Zespół Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Szpitalu „Uzdrowiska Cieplice”.



Wśród laureatów znaleźli się następujący uczniowie: Roland Potaczek i Maja Karol z klasy II szkoły podstawowej, Seweryn Kilian z klasy V, Ida Karol z klasy VI i Michał Potaczek z klasy I gimnazjum. Osoby wyróżnione to: Kamila Gosecka, Karolina Dawidowicz, Piotr Nowocień, Marlena Hercuń i Natalia Kaleńczuk.

Agnieszka Marszałek

SPORT SZKOLNY

Gminny Szkolny Związek Sportowy zorganizował gminne imprezy sportowe. Udział w nich wzięli uczniowie szkół podstawowych z terenu gminy. Zorganizowano następujące imprezy:

**Indywidualne Mistrzostwa Gminy w tenisie stołowym –
19.10.2005 r.**



I miejsce	Alicja	Delestowicz	SP Jeżów Sudecki
	Mateusz	Niziurski	SP Siedlęcin
	Natalia	Kosicka	SP Czernica
II miejsce	Dawid	Godoń	SP Siedlęcin
	Ewelina	Niziurska	SP Siedlęcin
	Damian	Malicki	SP Czernica
III miejsce	Katarzyna	Kowalczyk	SP Czernica
	Rafał	Tyka	SP Siedlęcin
	Anna	Soroka	SP Siedlęcin
	Kinga	Matubowska	SP Czernica
	Michał	Grzegorzczak	SP Jeżów Sudecki

**Mistrzostwa Gminy w piłce nożnej halowej – 21.11.2005 r.
Wleń**

W wynajętej hali sportowej Zespołu Szkół we Wleniu odbyły się Mistrzostwa Gminy Szkół Podstawowych w halowej piłce nożnej. We wspaniałych warunkach rozegrano turniej systemem „każdy z każdym”. Uzyskano wyniki:

Tabela końcowa

I m	SP Siedlęcin	2 – 6 – 7:2
II m	SP Jeżów Sudecki	2 – 3 – 3:3
III m	SP Czernica	2 – 0 – 0: 5

Szkoła Podstawowa w Siedlęcinie reprezentowała gminę w mistrzostwach powiatu, które odbyły się w Miłkowie w dniu 30.11.2005 r. Drużyna zajęła 4. miejsce.

**Mistrzostwa Gminy Szkół Podstawowych w szachach
drużynowych – 28.11.2005 r. Czernica**

W Czernicy odbyły się Drużynowe Zawody Gminne Szkół Podstawowych w szachach podstawowych. Uzyskano wyniki:

Tabela końcowa

I miejsce	SP Czernica	6 pkt.
II miejsce	SP Jeżów Sudecki	3,5 pkt.
III miejsce	SP Siedlęcin	2,5 pkt.

**Drużynowe Mistrzostwa Szkół Podstawowych w tenisie
stołowym 23.11.2005 r. Jeżów Sudecki**

dziewczęta

- I miejsce SP Czernica
- II miejsce Jeżów Sudecki
- III miejsce SP Siedlęcin

chłopcy

- I miejsce SP Siedlęcin
- II miejsce Jeżów Sudecki
- III miejsce SP Czernica

**Mistrzostwa Powiatu Szkół Podstawowych w unihokeju –
15.11.2005 r. Łomnica**



Gminę naszą na zawodach reprezentowała drużyna SP w Siedlęcinie. W wyniku bardzo zaciętej, ambitnej gry uczniowie z Siedlęcina zostali mistrzami powiatu.



Jest to ogromny sukces tak małej placówki. Drużyna wygrała wszystkie mecze, tracąc tylko 1. bramkę. Sukces osiągnęli: Angelika Wesołowska, Katarzyna Mamorska, Natalia Bryczkowska, Dawid Godoń, Dawid Rokicki, Rafał Tyka, Patryk Niziurski, Jarosław Kurz,

Organizator sportu szkolnego Andrzej Zaremba

Gmina warcabami stoi

Tytuł może jest przewrotny, ale jest odzwierciedleniem sytuacji, która nastąpiła po finale dolnośląskim LZS w warcabach stupolowych. Ale zaczynajmy po kolei.

Powiatowe Zrzeszenie LZS w Jeleniej Górze zwróciło się z propozycją zorganizowania mistrzostw powiatu w warcabach stupolowych. Jest to odmiana warcabów

tradycyjnych, która różni się tylko ilością pól i pionków. Zasady gry pozostają te same. Dzięki uprzejmości



Rady Sołeckiej w Siedlęcinie na czele z sołtysiem Marianem Tyką zostały rozegrane 2 turnieje: gminno – powiatowy i strefowy /obejmujący dawne województwo jeleniogórskie/. W wyniku zawodów strefowych reprezentacja gminy wzięła udział w Finale Igrzysk Dolnośląskich Zrzeszenia LZS. Wyniki poszczególnych zawodów przedstawiam poniżej:

Mistrzostwa gminno – powiatowe – Siedlęcin, 02.10.2005 r.

I miejsce	Ewelina	Niziurska	Siedlęcin
	Mateusz	Niziurski	Siedlęcin
	Angelika	Wesołowska	Siedlęcin
	Patryk	Niziurski	Siedlęcin
	Justyna	Niziurska	Siedlęcin
	Krzysztof	Wolak	Jeżów Sudecki
	Grzegorz	Kotarba	Siedlęcin
	Andrzej	Zaremba	Siedlęcin

II miejsce	Angelika	Jabkowska	Siedlęcin
	Michał	Jędrzejczyk	Siedlęcin
	Anna	Niziurska	Siedlęcin
	Dawid	Godoń	Siedlęcin
	Stanisław	Zwierzynski	Siedlęcin
	Krzysztof	Wesołowski	Siedlęcin
	Łukasz	Dawidowicz	Jeżów Sudecki

III miejsce	Marzena	Filipiak	Siedlęcin
	Łukasz	Jagodziński	Siedlęcin
	Dawid	Zawada	Chrośnica
	Damian	Augustyniak	Siedlęcin
	Aleksandra	Tyka	Siedlęcin
	Marian	Tyka	Siedlęcin

Mistrzostwa strefy jeleniogórskiej – 16.10.2005 r.

I miejsce	Ewelina	Niziurska	Siedlęcin
	Mateusz	Niziurski	Siedlęcin
	Angelika	Wesołowska	Siedlęcin
	Karol	Jastrabowicz	Siedlęcin
	Grzegorz	Kotarba	Siedlęcin
	Adrian	Mujta	Siedlęcin

II miejsce	Klaudia	Niziurska	Siedlęcin
	Łukasz	Jagodziński	Siedlęcin
	Monika	Fornal	Siedlęcin

Patryk	Niziurski	Siedlęcin
Krzysztof	Wolak	Jeżów Sudecki
Łukasz	Dawidowicz	Jeżów Sudecki

III miejsce	Dominika	Niziurska	Siedlęcin
	Krzysztof	Wesołowski	Siedlęcin
	Agnieszka	Kozyra	Siedlęcin
	Dawid	Zawada	Chrośnica
	Anna	Niziurska	Siedlęcin

Final Igrzysk LZS i Mieszkańców – Siedlce /powiat Lubin/ 22.10.2005 r.

Reprezentacja gminy pojechała po raz pierwszy na finały dolnośląskie, które odbyły się w gminie Lubin. Reprezentacja naszej gminy była bardzo widoczna. Najlepszym zawodnikiem drużyny był **Grzegorz Kotarba**, który w kategorii juniorów zajął III miejsce. Zawody wojewódzkie zakończyły się ogromnym sukcesem. Gmina Jeżów Sudecki zajęła IV miejsce na Dolnym Śląsku.

Kontynuując zainteresowanie warcabami, GLKS „Jeżów” zakupił komplety warcabów stupolowych i wypożyczył je do szkół podstawowych celem dalszego grania „na co dzień”.

Andrzej Zaremba

„Chórzyści w Szklarskiej Porębie”

19 października 2005 r. chór Zespołu Szkół w Jeżowie Sudeckim wystąpił w Zakładzie Opiekuńczo-Lecznym w Szklarskiej Porębie. Zostaliśmy zaproszeni przez Poradnię Psychologiczno-Pedagogiczną w Szklarskiej Porębie.



O godzinie 10. przyjechaliśmy do placówki, gdzie dzieci mogły zapoznać się z pracą psychologów i pedagogów. Po poczęstunku i zabawach przygotowanych przez panią Dorotę Cekierę i panią Kamilę Kasińską udaliśmy się do szpitala na koncert. W szpitalnej świetlicy zebrało się wielu starszych, schorowanych ludzi. Byli smutni. Kiedy jednak zobaczyli i usłyszeli śpiew dzieci, widać było na ich twarzach wzruszenie i zadowolenie. Razem z chórem śpiewali stare, dobrze znane pieśni, m.in. „Góralu, czy ci nie żal”, „Hej bystra woda”, „Hej tam pod lasem”. Publiczność gorąco nas oklaskiwała, były nawet bisy. Po koncercie zrobiliśmy kilka pamiątkowych zdjęć i wróciliśmy do domu.

Dzieci były bardzo zadowolone, bo widziały, ile radości sprawiły swoją obecnością i śpiewem samotnym, starszym ludziom.

Agnieszka Marszałek

Życzenia Anselm Grün

Już w czasach rzymskich powszechnym zwyczajem było, by w dni Nowego Roku składać życzenia szczęścia urzędnikom i znakomitym osobistościom. Także dzisiaj składamy sobie życzenia „Radosnych i błogosławionych świąt Bożego Narodzenia”, „Szczęśliwego Nowego Roku” albo „Bożego błogosławieństwa w Nowym Roku”. Życzymy sobie wzajemnie dobra. Mamy również na Nowy Rok życzenia dla siebie samych. Życzymy sobie, żeby było lepiej, byśmy byli zdrowi, by wzrastało w nas to, co nowe. Niemieckie słowo „zyczyć” zaczerpnięte jest ze słownictwa militarne albo pochodzi od czynności poszukiwania pokarmów i oznacza: „wędrować, tulać się, dotykać, poszukiwać czegoś lub dążyć do czegoś, zdobywać coś, wygrywać”. Wędrujemy, żeby ; znaleźć coś, czego potrzebujemy do życia. Dążymy do czegoś, ufamy, że zwyciężymy, że nasze życie się powiedzie. Odnajdziemy to w każdym życzeniu. „Życzyć” ma też związek z miłować, kochać, lubić. Germańskie słowo oznaczające przyjaciela — „wini” ma te same korzenie co „wünschen” — „zyczyć”. Życzenie więc czegoś innej osobie jest wyrazem przyjaźni, znakiem, że tę osobę się lubi. Istnieje wiele bajek, w których człowiek ma możliwość przedstawienia swoich życzeń. Najczęściej są to trzy dowolne życzenia. Nie jest wcale łatwy wybór życzeń, które miałyby człowiekowi pomóc. Zrazu ma ich tak wiele, że nie wie, od którego powinien zacząć. Potem gubi się w swoich życzeniach. W pewnej bajce mężczyzna życzył sobie lepszej pogody, chciał, żeby już nigdy więcej deszcz nie padał. Jednak spostrzegł, że wtedy nic nie urośnie. Więc prosił, by padało tylko nocą. Ale na to uskarżał się nocny stróż. W końcu człowiek ów chciał, by było tak jak dawniej. Jego trzy życzenia spełzły na niczym. Czego właściwie sobie życzymy? Czego potrzebujemy? Do czego dążymy, co chcemy osiągnąć? Przystając na wszystkie nasze życzenia, odkrywamy, że tak naprawdę to powinniśmy być wdzięczni za życie, które nam podarował Bóg. W życzeniach tkwi przeczcucie, że powinniśmy nas i nasz świat stworzyć na nowo. Ale jednocześnie odczuwamy, że ten świat, że nasze życie wcale nie jest takie złe, jak je sobie często przedstawiamy.

Życząc czegoś innym, posługujemy się zazwyczaj uładowanymi zwrotami. Ukrywamy się za banalnymi sformułowaniami. Byłoby sensowne, by wczuć się w każdego, komu składamy życzenia. Czego potrzebuje, żeby jego życie się powiodło? Co działa dobrze na niego? Za czym tęskni? Wtedy nasze życzenia byłyby prawdziwym wyrazem przyjaźni. Może tym razem spróbujesz, by w Nowy Rok nie używać tylko starych zwrotów. Zastanów się, co jest najgłębszym życzeniem dla Twego przyjaciela i znajomego. A wtenczas Twoje życzenie dosięgnie serca człowieka. Będzie to coś więcej niż wyraz grzeczności. W życzeniu tym wyrazi się Twoja miłość, która może odmienić życie innych, z ich życzeniami i z ich nadziejami.

Anselm Grün „Boże Narodzenie — świętować Nowy Początek”

Urząd Gminy w Jeżowie Sudeckim
ul. Długa nr 63
58-521 Jeżów Sudecki
tel./fax (0-75) 71-32-254
71-32-255
71-32-257
Czynny od poniedziałku do piątku
w godzinach 7³⁰ - 15³⁰

PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY
PRZYJMUJE INTERESANTÓW
W SPRAWACH SKARG I WNIOSKÓW
W KAŻDY PONIEDZIAŁEK
OD GODZINY 14⁰⁰ DO 15³⁰



WYDAWCA Rada Gminy Jeżów Sudecki. Adres Redakcji ul. Długa nr 63, 58 - 521 Jeżów Sudecki Telefon/fax **0-75-71-32-254, 0-75-71-32-255, 0-75-71-32-257 wew. 134**, e:mail radagminy@jezowsudecki.pl Redakcja zastrzega sobie prawo do wykonywania skrótów oraz nie zwraca materiałów wykorzystanych przy redagowaniu gazetki. Materiały do następnego numeru prosimy przekazywać do siedziby redakcji najpóźniej do dnia 01 lutego 2006 r. Nakład 500 egz. Druk Dolnośląskie Zakłady Graficzne Jelenia Góra ul. Groszowa